

79 w 2019 (216)

# Czy będzie łatwiej o biwak w lesie?

**Data publikacji: 04.11.2019 / Autor: Lech Pastwa**

Zawsze kiedy słyszę o biwakach, przypomina mi się dyskusja rozpoczęta złośliwą zaczepką, że biwak to nazwa wyjazdu do lasu, a w budynku (choćby drewnianej chatce) to są zuchowe kolonie a nie biwaki. Wtedy myślałem, że to przesadna złośliwość, ale ostatnio mam wrażenie, że “biwak w lesie” stał się dla wielu drużyn egzotycznym wynalazkiem rodem z muzeum harcerstwa.

Jedną z przyczyn są na pewno ograniczenia prawne, choć trzeba pamiętać, że to tylko ograniczenia, a nie zakazy – moja drużyna biwakowała w tym roku pod namiotami 4 razy – za każdym razem z ogniskiem i za zgodą właściciela terenu. Nie zmienia to faktu, że na terenie Lasów Państwowych obowiązuje “zakaz biwakowania” – każdorazowy nocleg w lesie wymaga uzyskania pozwolenia. Na szczęście jest szansa by to się zmieniło.

Jak [informują zaangażowani w przygotowanie zmian pasjonaci bushcraftu](#) (czyli leśnego biwakowania) od 21 listopada ma zacząć obowiązywać roczny eksperyment polegający na wyłączeniu z “zakazu biwakowania” określonych obszarów (a nie tylko pojedynczych polan) na terenie Leśnych Kompleksów Promocyjnych Lasów Państwowych. Na wskazanych obszarach będzie można po prostu legalnie przenocować, nie pytając nikogo o zgodę. Prawdopodobnie wyłączenie będzie ograniczone do grup maksymalnie 4 osobowych, biwaku na 2 noce i bez prawa palenia ogniska poza miejscami wyznaczonymi.

Czy to coś zmienia w organizacji biwaków drużyny? Jeden harcmistrz powie tak, drugi harcmistrz powie nie.

Nie będzie można bez prośzenia o zgodę rozbić biwaku drużyny w lesie, ale pojawią się całe obszary, w których lokalne Nadleśnictwa dopuszczają biwaki, więc szanse na zgodę będą większe. Przede wszystkim zaś, jest to duża zmiana w podejściu administracji Lasów Państwowych do tego typu ich użytkowania. Dlatego z niecierpliwością czekam na oficjalne informacje na stronach Lasów Państwowych, choć najbliższe biwaki planuję w sprawdzonych już miejscach, bo żadne przepisy nie zastąpią życzliwości Leśniczego.

[Lech Pastwa](#)

Złośliwi w polu „funkcja” wpisują mu „wszystkie”. Założył 301 WGZ-ów „Strażnicy Starodębu” (2006-2010), potem prowadził referat, hufiec, chorągiew, a w końcu reaktywował VIII RwdH-y (2018-2021). Obecnie przewodniczący Komisji Instruktorskiej Podkarpackiej Chorągwi Harcerzy i szef Wydziału Wsparcia Cyfrowego ZHR. Lubi las i wędrówki, nie lubi chipsów. Pozory mylą. Prywatnie jest żonaty, wielodzietny, a czasami również niesamowity.